Romeo i Julia

Teatr Nowy im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu
Sezon 2005 / 2006

William Shakespeare

Romeo i Julia

(Romeo and Juliet)

Przekład Stanisław Barańczak

Zrealizowano przy pomocy finansowej
Ministerstwa Kultury

Premiera 9 grudnia 2005 roku

Dwa świetne rody, tak samo dostojne,
W pięknej Weronie, co przedstawi scena,
Spór z dawnych czasów w nową pchają wojnę,
I krew szlachetną znowu pije ziemia.
O tym, jak te dwa wielkie domy, śmiertelni wrogowie,
Wydały na świat dwoje najpiękniejszych dzieci,
Które Miłość silniejszą niż Śmierć wyznały sobie,
I jak Miłość z Ciemnych Gwiazd Zrządzenia złożyła ich w Grobie,
I jak spór ojców raptownie ustał w dniu wspólnej boleści,
Tę opowieść w ciągu dwu godzin nasz teatr pomieści;
Byśmy posłuchali
O potędze miłości tych Dwojga,
I naszej. I gorzko płakali.

William Shakespeare, *Romeo i Julia*, Akt 1, Chór

Święty Franciszek z Assyżu

Modlitwa za miasto

Panie, wierzę, że to miasto
Było ojczyzną bezbożnych ludzi,
Ale teraz widzę,
Że spodobało się nieskończonej pełni
Twojej łaski
Objawić mu w cudowny sposób
Bogactwo Twojego miłosierdzia.

Wybrałeś je w dobroci Swojej
Na ojczyznę tych,
Którzy wyznają Cię w prawdzie
I oddają cześć Twojemu imieniu,
I roztaczają wśród chrześcijańskich ludzi
Słodką woń dobrej sławy,
Żywota świętego,
Prawdziwej wiary
I wypełnionej Ewangelii.

Dlatego błagam Cię,
Panie,
Jezusie Chrystusie,
Boże miłosierdzia,
Nie patrz na naszą niewdzięczność,
Ale pomnij zawsze na bezmiar Swojego współczucia
I uczyń,
Aby to miasto było zawsze ojczyzną tych,
Którzy Cię w prawdzie wyznają
I Twoje święte i wspaniałe imię
Chwalą na wieki wieków.
Amen

Przełożył Roman Brandstaetter

Sergiusz Sterna-Wachowiak

Miłość – olśnienie nieba, zbawienie ziemi

Życie pisze swoje historie prosto, choć po liniach krzywych, i bywa, że konkretna niczym reportaż opowieść o kolejach czyjegoś losu jest tylko cieniem tego, co wydarzyło się naprawdę w innym, równoległym planie. Tego „drugiego dna", „gry znaczeń", legendy, przypowieści, olśnienia nie potrafi zapisać dokumentalista. Frapująca zagadka czyjegoś losu w głębszym sensie i wyższym wymiarze „woła" o metaforę poety, obraz malarza czy melodię muzyka. Ci także nie potrafią wyrazić wszystkiego, często coś zostawiają dla innych i pomimo tylu już wierszy, malowideł, oper wciąż nie udało się nam, ludziom, wyrazić piórami naszych poetów, pędzlami malarzy czy nutami kompozytorów wszystkiego, co odczuwamy słuchając historii Orfeusza i Eurydyki, Tristana i Izoldy, Abelarda i Heloizy, Dantego i Beatrycze czy Petrarki i Laury. Nieśmiertelne te przypowieści nieziemskiej urody przepisują na nowo mistrzowie następujących po sobie epok i Orfeusz i Eurydyka coś zawsze innego reprezentują, portretowani w stylu antycznym, średniowiecznym czy renesansowym. Historia ich życia jest bardziej pojemna i uniwersalna, a jej przesłanie trwalsze ponad konkretne epoki, style i dzieła sztuki. Potrzeba geniusza, by przeczuwane przez wielu ponadczasowe znaczenie niezwykłej, choć konkretnej, realistycznej historii kochanków udało się w końcu zakląć w słowach, barwnych plamach czy melodiach kantyczek.

Sieneńska legenda o idealnej, tragicznej miłości Mariotta i Giannozzy, po raz pierwszy wprowadzona do literatury w 1476 roku przez Masuccia di Salerno, stała się tematem *Świeżo znalezionej historii dwojga szlachetnych kochanków* Luigiego da Porto (wydanej 1535), który zmienił imiona bohaterów na Romea i Julię i przeniósł akcję do Werony. Tragedii kochanków Lope de Vega poświęcił dramat *Castelvines y Monteses*, a Manteo Bandello nowelę (1554), będącą wariantem opowiadania Masuccia i przełożoną na język angielski, ale za pośrednictwem wersji francuskiej Pierre'a Boaistuau (1559) jako *Historya tragiczna Romeusa i Julii, najsampierw po włosku przez Bandella, a ninie po angielsku przez Arthura Brooke'a opowiedziana* (1562) w formie obszernego poematu. W owych latach we Włoszech, Francji i Anglii rozwijała się moda na „historie tragiczne", ale znawcy literatury epoki wskazują, że William Shakespeare swoje najbardziej chyba znane arcydzieło,

tragedię *Romeo i Julia* (ok. 1596), napisał pod wpływem poematu Brooke'a. „Geniusz Shakespeare'a jako dramaturga – pisze John E. Hankins – można studiować, biorąc za przykładowy materiał zmiany, jakie poczynił w tej wierszowanej opowieści". Skrócił czas trwania akcji z dziewięciu miesięcy do niecałego tygodnia, poszerzył rolę Merkucja, wpadł na pomysł dwóch pojedynków z udziałem Tybalta, scharakteryzował Martę jako jedną z najoryginalniejszych osobowości w sztuce, stworzył studium psychologii rodziny na przykładzie domu Capulettich, dał Julii – osiemnastoletniej u Bandella, szesnastoletniej u Brooke'a – czternaście lat na to, aby jej uczucie do Romea było pierwszą miłością kobiety dziecka, niewinnej i zadziwionej swoimi emocjami.

Libretto *Romea i Julii* Shakespeare'a może być zapisane w stylu reporterskim, w postaci listy dramatycznych zwrotów akcji. Wybieram Władysława Kopalińskiego *Słownik mitów i tradycji kultury*, by przeczytać: „Romeo, młody dziedzic Monteków (Montague), ukryty pod maską, bierze udział w balu wydanym przez Kapuletów. Między Julią (Juliet), córką Kapuletów, a Romeem rodzi się gwałtowna miłość od pierwszego wejrzenia. Mimo nienawiści dzielącej dwa największe rody Werony, Kapuletów i Monteków, młodzi za-

Kiedy cię ujrzę, żal mi gdzieś przepada,
Bo mi się stałaś bezcennym klejnotem;
Kiedy się zbliżę, Amor do mnie gada:
„Uciekaj albo żegnaj się z żywotem".
Stan duszy mojej twarz wydaje blada;
Drżę jak pijany; wali się z łoskotem
Ten mur, pod którym stoję, i powiada:
„Konaj, tak, konaj! Spójrz i konaj potem".

Dante Alighieri

O mojej woli twa wola stanowi,
Myśli me rodzą się z serca twojego,
Oddech twój życie w moich słowach wznieca.

Sam przez się rówien jestem księżycowi,
Z którego tyle li oczy dostrzegą
W niebiosach, ile go słońce oświeca.

Michał Anioł Buonarroti

wierają potajemnie ślub w celi ojca Laurentego, franciszkanina. W czasie burdy ulicznej przyjaciel Romea, Merkucjo, zostaje zabity przez Tybalta, kuzyna Julii. Wzburzony śmiercią przyjaciela Romeo zabija Tybalta i zostaje wygnany z Werony. Tymczasem ojciec Julii postanawia ją wydać za krewnego księcia Werony, Parysa. Widząc desperację Julii, franciszkanin daje jej napój, którego wypicie przynosi pozorną śmierć, trwającą czterdzieści godzin, aby zażyła go w przeddzień ślubu; ojciec Laurenty uprzedzi Romea znajdującego się w Mantui, że Julia tylko śpi, aby mógł ją zabrać nocą z grobowca Kapuletów. Jednak Romeo, usłyszawszy o jej śmierci, nim zdołał do niego dotrzeć wysłannik Laurentego, powraca i wypija truciznę w grobowcu, u stóp Julii, która budzi się w chwilę po jego zgonie i przebija się sztyletem. Oba skłócone rody zawierają spóźnione przymierze nad zwłokami swych dzieci".

Lecz będąc w jednym planie opowieścią rozpisaną według tego tradycyjnego, choć rozbudowanego libretta – w jakimś drugim, równoległym planie *Romeo i Julia* Shakespeare'a jest jeszcze czymś innym. „*Romeo i Julia* z całą pewnością nie jest «dramatem uczuć», słowną operą o romansie dwojga młodych ludzi; jest to także, a nawet w większym stopniu, portret społeczeństwa, dość czarujący pod wieloma względami, ale nieadekwatny moralnie, ponieważ jedynym miernikiem wartości, za pomocą którego regulują i oceniają swoje zachowanie, jest *la bella* lub *la brutta figura* – pisze dwudziestowieczny poeta Wystan Hugh Auden w eseju *Pod Kulą Ziemską*. – Nieszczęście, które spotyka młodych kochanków, jest symptomem tego, co złe w Weronie, i każdy obywatel,

Czuję, sam nie wiem, taką moc miłości,
Że mógłbym wzlecieć nią ku gwiazdom w górze;
I gdy ją dobyć chcę z wnętrza, gdzie gości,
Nie mam otworu tak wielkiego w skórze,
By nie straciła przezeń na wielkości,
Ujmując razem piękna mej naturze:
Miłości jeno łaska wyraz daje.
Im wyżej wzlatasz, tym słów mniej ci staje.

Michał Anioł Buonarroti

od księcia Escalusa aż po przymierającego głodem aptekarza, dzieli odpowiedzialność za ich śmierć" (tł. Anna Tanalska).

Inaczej też, niż w antycznej tragedii – historia niewinnych kochanków, potajemnych małżonków, nie sprowadza się do ciążącego na nich fatum, które kierowałoby nimi niezależnie od ich woli, lecz na każdym swym etapie daje im wolny wybór. O ile także, jak pisze Auden, różnica między tragediami a komediami u Szekspira nie polega na braku lub istnieniu cierpienia, lecz na tym, że w komediach cierpienie prowadzi do samowiedzy, przebaczenia, miłości, a w tragedii do samozaślepienia, buntu, nienawiści – o tyle *Romeo i Julia* jest dramatem, w którym tragiczne cierpienie prowadzi do skutku komediowego, czyli samowiedzy, przebaczenia i miłości tych, którzy pozostali przy życiu. Być może, że wydarzenia do innego wymiaru przenosi sam już wiersz, rytm, natchnienie mistrza ze Stratfordu, który właśnie sposobami poezji ujmuje i wyraża istotę tragicznej miłości kochanków.

Często myśl we mnie szarpie się i pyta:
„Skąd ta zaduszność, że mi w oczach ciemno?"
Litość nad sobą tak za serce chwyta,
Że wołam: „Przebóg, czy On tu nade mną?"
Gdy tak znienacka moc niesamowita
Resztę mi duszy zabiera nikczemną,
Jedyna chęć trwa i przez mrok prześwita:
Tobie poświęcić moję myśl przyziemną.

Dante Alighieri

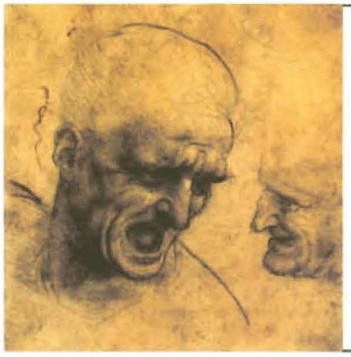

Zatem się dźwignę, wszystkie zmysły cucę,
Siły umacniam sobą niedowładny
I spieszę do cię czekając na leki;
Lecz darmo – męki mojej nie ukrócę,
Bo kiedy spojrzę, znów drżę nieporadny,
Jakby mi puls się zatrzymał, kaleki.

Dante Alighieri

Ofiara tej miłości zbawia bowiem od grzechu całe zepsute miasto. Sprowadza na nienawiść, pychę i głupotę Miłość czyli miłosierdzie nieba.

Legenda ze Sieny, przemieniona w tragedię o idealnych kochankach z Werony, w istocie obraca się wokół mistycznej korespondencji miłości ziemskiej z Miłością niebieską. Opowiada o olśnieniu nieba i zbawieniu ziemi. Shakespeare to szczególny poeta pogranicza renesansu i baroku, a więc i średniowiecza, które za św. Franciszkiem z Assyżu i św. Katarzyną ze Sieny przekroczyło jałowy ascetyzm i dojrzało do spotkania duchowości i cielesności człowieka w jedni mistycznego uczucia.

Sen nocy letniej, *Romeo i Julia*, jak też *Sonety* ukazują Shakespeare'a dziwnie bliskiego Dantemu, Petrarce, Michałowi Aniołowi, a nade wszystko Franciszkowi z Assyżu i Katarzynie ze Sieny. Mam tu na myśli, oczywiście, ich objawienia miłości ludzkiej jako znaku Miłości Boga do człowieka.

Suchy Las, 4 grudnia 2005

Gdy czysta miłość, wzniosła litość święci
Dwa serca, w szczęściu wierne sobie stale,
Gdy biorą jedno nieszczęście w podziale,
Rządzone jednym duchem w jednej chęci,

Gdy jedna dusza w dwojgu ciał je nęci
Lecieć na jednych skrzydłach w nieba dale,
Gdy miłość bierze za cel jednej strzale
Kochanków, którzy płoną nią przejęci,

Gdy zamiast siebie kochać, każdy baczy
W drugim pragnienia przedmiot i czułości,
Gdy dwóch o celu jedynym pamięta,

Gdy inne „tysiąc tysięcy" nie znaczy
„Sto" wobec węzłów tej wiernej miłości:
Czyż może niechęć zerwać takie pęta?

Michał Anioł Buonarroti

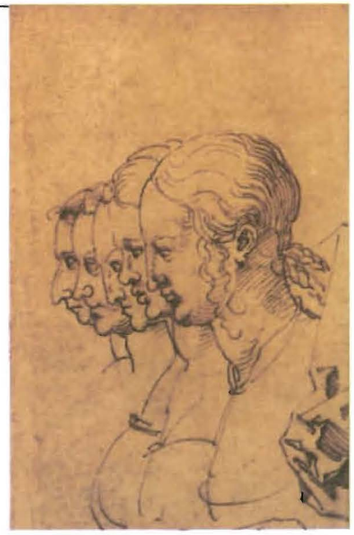

OSOBY

ESCALUS, książę Werony	Janusz Andrzejewski
MERKUCJO, krewny księcia i przyjaciel Romea	Bartosz Turzyński
PARYS, młody hrabia, krewny księcia	Andrzej Hausner, Adam Szarek
OJCIEC LAURENTY, franciszkanin	Witold Dębicki
MONTECCHI	Andrzej Lajborek
PANI MONTECCHI	Maria Rybarczyk
ROMEO, syn Montecchiego	Antoni Pawlicki
BENVOLIO, bratanek Montecchiego i przyjaciel Romea	Przemysław Pankowski
ABRAHAM, domownik Montecchiego	Jędrzej Grochal
BALTAZAR, domownik Montecchiego	Bartosz Grochal
ROSALINA	Sara Bień
LIVIA	Joanna Osiecka
OLIVIA	Patrycja Bąk
MARIO-MARIA	Bartosz Borowicz
ŚLICZNY MURZYNEK	Damian Dobrowolski
OBSŁUGA KAWIARNI	Bartłomiej Pomianowski, Brunon Urbaniak

CHÓR	Bolesław Idziak
CAPULETTI	Zbigniew Grochal
PANI CAPULETTI	Agnieszka Różańska
JULIA, córka państwa Capulettich	Paulina Chruściel
TYBALT, bratanek pani Capuletti	Cezary Łukaszewicz
MARTA, piastunka Julii	Irena Grzonka
ŚMIEJĄCY SIĘ PRZYSPIESZACZ LOSU	Wojciech Deneka
SAMSON, domownik Capulettiego	Maciej Wyczański
GRZEGORZ, domownik Capulettiego	Dominik Stroka

Inscenizacja	JANUSZ WIŚNIEWSKI
Muzyka	JERZY SATANOWSKI
Kostiumy	MAGDALENA TESŁAWSKA
Choreografia	EMIL WESOŁOWSKI
Współpraca scenograficzna	WAWRZYNIEC KOZICKI
Opracowanie walk szermierczych	TOMASZ GROCHOCZYŃSKI
Asystenci reżysera	IGA FIGIEL-IDZIAK, ANNA WACHOWIAK

Święta Katarzyna ze Sieny

Nauka o łzach

(fragment)

Wówczas przemówiła Prawda – pierwsza słodycz Boga: O najmilsza i najdroższa córko, prosisz Mnie, abym dał ci poznać różne rodzaje łez i ich owoce. Nie wzgardziłem pragnieniem twoim. Otwórz więc oko intelektu i poprzez różne stany, które ci wyjaśniłem, pokażę ci, że są łzy ludzi złych: są to łzy niedoskonałe, które pochodzą z bojaźni. Lecz naprzód opowiem ci o łzach ludzi złych: są to łzy potępienia.

Drugie to łzy bojaźni: wylewają je ci, którzy dźwigają się z grzechu z obawy przed karą i płaczą ze strachu.

Trzecie to łzy tych, którzy podźwignąwszy się z grzechu, płaczą słodko i zaczynają Mi służyć. Lecz ponieważ niedoskonała jest ich miłość, niedoskonałe też są ich łzy.

Czwarte to łzy tych, którzy doszedłszy do doskonałej miłości bliźniego, kochają Mnie bez względu na korzyść własną. Ci płaczą i łzy ich są doskonałe.

Piąte jednoczą się z czwartymi: są to łzy słodyczy, wylewane z wielką błogością.

Opowiem ci też o łzach ognistych, które nie płyną z oczu i czynią zadość tym, którzy często chcieliby płakać, a nie mogą. I chcę, abyś wiedziała, że wszystkie te różne stany mogą się spotkać w tej samej duszy, która wyzbywa się bojaźni i wyzwala się z miłości niedoskonałej, by dojść do doskonałej miłości stanu ostatniego.

Wiedz, że każda łza pochodzi z serca: gdyż żaden organ ciała nie współczuje tak z sercem, jak oko. Gdy serce cierpi, oko wykazuje to natychmiast. Jeśli ból jest zmysłowy, oko wylewa serdeczne łzy, które rodzą śmierć, gdyż płynąc z serca pochodzą z miłości nieuporządkowanej, która jest Mi obca. Skoro ta miłość jest nieuporządkowana, obraża Mnie, sprawia ból śmiertelny i śmiertelne łzy. Ciężar grzechu i tym samym łez, może być większy lub mniejszy, zależnie od tego, czy miłość jest więcej lub mniej nieuporządkowana.

Teraz spójrz na łzy, które zaczynają dawać życie, na łzy tych, którzy na widok swych błędów i grzechów zaczynają płakać. Te łzy są czułe i serdeczne. Dusza nie powziąwszy jeszcze doskonałej nienawiści do grzechu popełnionego przez obrazę Mnie wyrządzoną, czuje ból w sercu tylko z powodu kary grożącej za spełniony grzech i oczy, płacząc, chcą tylko ulżyć bólowi serca.

Lecz ćwicząc się w cnocie, dusza powoli wyzbywa się strachu, gdyż poznaje, że strach nie wystarcza do zdobycia życia wiecznego. Więc wznosi się przez miłość do poznania siebie i Mej dobroci w niej i zaczyna żywić nadzieję na miłosierdzie Moje. Ta nadzieja raduje jej serce. Z radością tą, którą jej sprawia nadzieja na moje Boże miłosierdzie, miesza się boleść z powodu grzechu.

Przełożył Leopold Staff

Święty Franciszek z Assyżu

Pozdrowienie cnót

Bądź pozdrowiona Królowo Mądrości,
Niechaj Pan cię wspiera
Przez twoją świętą siostrę,
Czystą prostotę.

O Pani,
Święte Ubóstwo,
Niechaj Pan cię wspiera
Przez twoją świętą siostrę,
Pokorę.

O Pani, święta Miłości,
Niechaj Pan cię wspiera
Przez twoją siostrę,
Posłuszeństwo.

O wy wszystkie przenajświętsze Cnoty,
Niechaj wspiera was Pan,
Z którego pochodzicie
I przychodzicie.

Nie ma człowieka
Na całej ziemi,
Który by posiadł jedną z was,
Zanim samemu sobie nie umrze.

Kto jedną z was posiadł,
A innym nie uchybił,
Ten posiadł wszystkie.

Kto jednej uchybił,
Nie posiada żadnej
I uchybia wszystkim.

A każda z nich zwycięża
Występki i grzechy.

Święta Mądrość
Unicestwia szatana
I wszystkie jego zło.

Święta i czysta Prostota
Unicestwia wszystkie mądrości świata
I mądrość ciała.

Święte Ubóstwo
Unicestwia wszelką chciwość

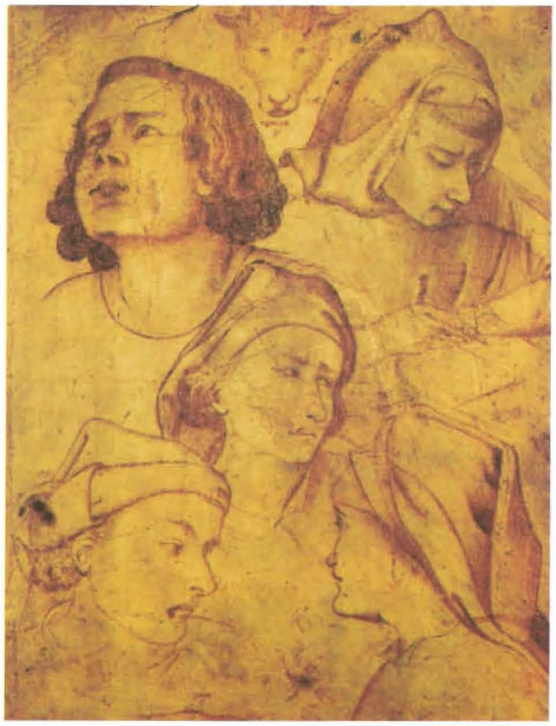

I skąpstwo,
I starania doczesne.

Święta Pokora
Unicestwia pychę
I wszystkich ludzi tego świata,
I wszystkie dzieła świata.

Święta Miłość
Unicestwia
Wszelkie diabelskie i cielesne pokusy,
I cielesne trwogi.

Święte Posłuszeństwo
Unicestwia
Wszelkie cielesne i zmysłowe żądze,
Umartwia swoje ciało,

Aby było posłuszne duchowi
I jego bratu,
I oddaje człowieka w poddaństwo
Wszystkim ludziom świata,
I nie tylko ludziom,
Ale również nierozsądnym i dzikim zwierzętom,
Aby mogły z nim, cokolwiek zechcą, uczynić,
Jeżeli Bóg na to pozwoli.

Przełożył Roman Brandstaetter

Święty Franciszek z Assyżu

Pieśń słoneczna albo Pochwała stworzenia

Najwyższy, wszechpotężny, dobry Panie,
Twoja jest sława, chwała i cześć, i wszelkie błogosławieństwo.
Jedynie Tobie, Najwyższy, przystoją,
A żaden człowiek nie jest godzien nazwać Ciebie.

Pochwalony bądź, Panie, z wszystkimi swymi twory,
Przede wszystkim z szlachetnym bratem naszym, słońcem,
Które dzień stwarza, a Ty świecisz prze nie;
I jest piękne i promienne w wielkim blasku;
Twoim, Najwyższy, jest wyobrażeniem.

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, księżyc,
i nasze siostry, gwiazdy;
Tyś ukształtował je w niebie jasne i cenne, i piękne.

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, wiatr,
I przez powietrze, i czas pochmurny, i pogodny, i wszelki,
Przez które dajesz tworom swoim utrzymanie.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, wodę,
Co pożyteczna jest wielce i pokorna, i cenna, i czysta.

Pochwalony bądź, Panie, przez brata naszego, ogień,
Którym oświecasz noc,
A on jest piękny i radosny, i silny, i mocny.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię,
Która nas żywi i chowa,
I rodzi różne owoce z barwnymi kwiaty i zioły.

Pochwalony bądź, Panie, przez tych, co przebaczają dla miłości Twojej
I znoszą słabość i utrapienie.
Błogosławieni, którzy wytrwają w pokoju,
Gdyż przez Ciebie, Najwyższy, będą uwieńczeni.

Pochwalony bądź, Panie, przez siostrę naszą, śmierć cielesną,
Której żaden człowiek żywy ujść nie może;
Biada tym, co konają w grzechach śmiertelnych;
Błogosławieni, którzy znajdą się w Twej najświętszej woli,
Bowiem śmierć wtóra zła im nie uczyni.

Chwalcie i błogosławcie Pana, i czyńcie Mu dzięki,
I służcie Mu z wielką pokorą.

Przełożył Leopold Staff

Święta Katarzyna ze Sieny

Przyjdź Duchu Święty

Duchu Święty, przyjdź do serca mego. Przyciągnij je do siebie swoją mocą. Obdarz mnie miłością z bojaźnią. Chryste, oddal ode mnie wszelkie złe myśli. Ogrzej mnie żarem Twojej miłości. Rozpal we mnie ogień Twojej błogiej miłości, aby każde cierpienie wydało mi się lekkie. Ojcze mój święty i słodki mój Panie, wspomagaj mnie w mojej posłudze.

Chryste miłości, Chryste miłości. Amen.

Przełożyła Ludmiła Grygiel

REXAM
GLASS

REXAM SZKŁO GOSTYŃ S.A
ul. STAROGOSTYŃSKA 9
63-800 GOSTYŃ
tel. (065) 57 28 500
www.rexam.com/glass

W przedstawieniu i w programie wykorzystano fragmenty liryków Dantego Alighieri według wydania: Dante Alighieri, *Liryki najpiękniejsze*, tł. Edward Porębowicz, Wydawnictwo „Algo", Toruń 2000.

W programie wykorzystano fragmenty utworów: Święty Franciszek z Assyżu, *Brat słońca. Antologia*, oprac. o. Wacław Marian Michalczyk OFM, tł. różni, Wydawnictwo Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych, Kraków – Assyż 1976; Michał Anioł Buonarroti, *Poezje wybrane*, tł. Leopold Staff, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1973; Święta Katarzyna ze Sieny, *Dialog o Bożej Opatrzności czyli księga Boskiej nauki*, tł. Leopold Staff, Wydawnictwo „W drodze", Poznań 1987; Święta Katarzyna ze Sieny, *Modlitwy*, tł. Ludmiła Grygiel, Wydawnictwo „W drodze", Poznań 1990.

W programie wykorzystano reprodukcje fragmentów obrazów i rysunków Leonarda da Vinci, Michelangelo Buonarrotiego, Masolina da Panicale, Benozza Gozzoli, Bernardina di Betto di Biagio zwanego Pinturicchio, Agnoli Gaddiego, Masy Finiguerry, Rafaela Santi oraz Albrechta Dürera według wydań: Bruno Santi, *Leonardo da Vinci*, Scala / Riverside, Antella (Firenze) – New York 1991; Maria Constantino, Aileen Reid, *Leonardo*, Park Lane, London 1991; Pavel Preiss, *Michał Anioł. Rysunki*, Wydawnictwo „Arkady", Warszawa 1982; *Renesans w sztuce włoskiej. Architektura. Rzeźba. Malarstwo. Rysunek*, pod redakcją Rolfa Tomana, Könemann Verlag, Köln 2000; Camillo Semenzato, *Blask renesansu. Sztuka europejska 1470 – 1512*, Wydawnictwo „Arkady", Warszawa 1994; Vayer Lajos, *A rajzmüvészet mesterei. XIV – XVIII század*, Corvina Kiadó, Budapest 1957. Na s. 20 reprodukcja obrazu Eugeniusza Zaka *Kobieta z pajacem*, 1924, według wydania: Artur Tanikowski, *Eugeniusz Zak*, Wydawnictwo Fundacji „Pogranicze", Sejny 2003.

PATRONAT MEDIALNY gazeta ams radio Merkury
Trójka - usłyszysz więcej... POLSKIE RADIO TVP 2 TVP 3 POZNAŃ

DR ZIEMSKI

Działalność Teatru Nowego w Poznaniu
wspiera
DR KRYSTIAN ZIEMSKI & PARTNERS
KANCELARIA PRAWNA

Poznań

LOŻA PATRONÓW TEATRU NOWEGO
wspiera finansowo, organizacyjnie i duchowo działalność teatru

Magdalena i Józef Bejnarowiczowie
Grażyna i Grzegorz Bigajowie
Julita i Marek Brzezińscy
Marek Bykowski
Bogumiła i Roman Czechoscy
Magdalena i Bronisław Czerniewiczowie
Iwona i Łukasz Domańscy
Anna i Tomasz Działyńscy
Cezary Frąckowiak
Małgorzata i Janusz Gdowscy
Krystyna i Włodzimierz Gola
Krzysztof Jakubowski
Anna i Jacek Jaruszewscy
Grażyna i Marek Jarzyńscy
Małgorzata i Dariusz Jedlińscy
Maria i Bogdan Jesiołowscy
Jolanta i Krzysztof Kasprzakowie
Izabella i Eugeniusz Klimaszewscy
Małgorzata i Grzegorz Korytowscy
Ryszard Kosonowski
Tomasz Kotowski
Grażyna i Marian Kryłowiczowie
Radosław Lewandowski
Dorota i Tomasz Mataczyńscy
Renata i Tadeusz Mataczyńscy
Jan Mączyński
Stanisław Mąderek
Małgorzata Mercik
Krystyna i Jerzy Nadwórni
Aleksandra i Krzysztof Pokrywka
Piotr Karol Potempa
Hanna i Radosław Rubaszewscy
Dorota i Krzysztof Rybarczykowie
Barbara i Mariusz Słowińscy
Elżbieta i Roman Stasierowscy
Zina i Marcin Stelmachowie
Danuta i Zbigniew Stochalscy
Lidia i Ryszard Szulcowie
Krystyna i Michał Szulczewscy
Agnieszka i Waldemar Wojciechowscy
Maria i Zbyszek Wybiccy
Beata i Waldemar Zalaszewscy
Gizela i Paweł Żegota-Rzegocińscy
Irena i Andrzej Żołądkowscy

CZŁONKOWIE HONOROWI:
Eugeniusz Korin
Andrzej Wituski

CZŁONKOWIE WSPIERAJĄCY:
Dr Krystian Ziemski & Partners – Kancelaria Prawna
Kompania Piwowarska S.A.
Raiffeisen Bank S.A.
SG Equipment Leasing Polska Sp. z o.o.
TUI Centrum Podróży Sp. z o.o.
Pracownia Biżuterii „CHART Ryszard Włodawiec"

Dyrektor naczelny i artystyczny **JANUSZ WIŚNIEWSKI**
Dramaturg **SERGIUSZ STERNA–WACHOWIAK**
Zastępca dyrektora **JACEK NADARZYŃSKI**

Kierownik techniczny Marek Matuszak
Zastępca kierownika technicznego Zbigniew Grasza
Pracownia charakteryzatorska Czesława Doroszkiewicz, Alina Magnus
Pracownia krawiecka damska Iwona Trzeciak
Pracownia krawiecka męska Jarosław Trzeciak, Elżbieta Kubicka
Pracownia tapicersko-dekoracyjna Henryk Gomuła
Pracownia modelatorska Leszek Zieliński
Malarnia Wawrzyniec Kozicki, Maciej Janowicz
Pracownia stolarska Piotr Macherowski, Paweł Walczak
Elektrycy Leszek Kargol, Krzysztof Wasielewski, Rafał Okupnik, Wojciech Wojtkowski
Akustycy Sławomir Kowalczyk, Sławomir Wawrzyniak, Robert Proksza
Brygadzista sceny Brunon Urbaniak
Montażyści Mirosław Bartkowiak, Krzysztof Baumann, Roman Bączyk, Robert Czajka, Bartłomiej Musielak, Robert Szymlet, Mariusz Zaremba
Rekwizytorzy Jerzy Świt, Ryszard Pszczoła
Garderoba damska Anna Kellner, Ilona Piotrowska
Garderoba męska Anna Bartkowiak
Zaopatrzenie Eugeniusz Matuszewski

Kierownik administracyjny Bogdan Gajek
Kierownik biura obsługi widzów i reklamy Bartosz Borowicz
Koordynacja pracy artystycznej Matylda Strebejko-Komarowska
Reklama, marketing Ewelina Klebańska
Public relations Izabela Przyłuska, Bartosz Grochal
Impresariat Agata Grenda, Joanna Szalbierz
Asystent dyrektora ds. artystycznych Anna Wachowiak

Redakcja programu Sergiusz Sterna–Wachowiak
Projekt graficzny Roman Starzyński
Liternictwo tytułu Tomasz Siwiński
Druk Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak sp.j., Poznań
Wydawca Teatr Nowy im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu
60–838, ul. Dąbrowskiego 5
tel. (061) 848 48 85
e-mail: teatrnowy@teatrnowy.pl
www.teatrnowy.pl